

Zdzisława Sońnicka, Pami

Płonach się łamie
Wszechpotę żna jest pamię ć
Gdy wstępuje na tron
Na jej twarzy kochanek
Czas zostawił swł ?lad
Szuka winnych w księgach lat
Pamię ć jak okrutnie nie kłamie
Gdy przesuwa przed nami
To co sprawia nam błol
Gdy bezsenno?ć rozciga
Ponad noce i dnie
W gorzką przeszłoś ć posłłamie;w
Oto jestem pierwsz łz
Co pły nie w głb i boli
Oto jestem nieprzytomnym gestem
Złym snem i resztk woli
Przerwij moje noce koszmarłw
Je?li pamię ć jest kar
Czemu weszła w nasz dom
Jeśli błdzi co noc
Po drogach smutku i zła
Co tu znajdzie kilka dat
Oto drży od rozmłw stłł
Przyjacił śmiech łagodny
Lecz oto lęk
Biegnę przez mrok i zamieć
Zdradzona zła i sama
Pamię ć wcią ż osłania i rani
Zawsze wierna jak kamień
Zawsze czuła jak mgła
Zgodny taniec
W przed?wicie krż
Pamię ć i wiatr
Spłjrz za siebie
Żyć już czas